

Sygn. akt III AUa 587/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Sałańska - Szumakowicz
Sędziowie:	SSA Michał Bober SSO del. Monika Popielińska (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Angelika Judka

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2015 r. w Gdańsku

sprawy D. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 lutego 2015 r., sygn. akt VI U 1735/14

zmienia zaskarżony wyrok i oddała odwołanie.

SSA Maria Sałańska - Szumakowicz SSA Michał Bober SSO del. Monika Popielińska

Sygn. akt III AUa 587/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 maja 2014 roku (znak (...)) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił przyznania ubezpieczonej D. K. (1) prawa do wcześniejszej emerytury. Organ rentowy powołał się na przepisy art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W uzasadnieniu decyzji i organ wskazał, że ubezpieczona nie spełnia wymogów określonych w w/w przepisach, ponieważ nie udokumentowała wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy uznał, że ubezpieczona w szczególnych warunkach była zatrudniona w wymiarze 10 lat, 1 miesiąca i 3 dni. Do stażu pracy w szczególnych warunkach organ zaliczył ubezpieczonej okres od 9 listopada 1988 r. do 31 grudnia 1998 r. na podstawie świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach

z dnia 19 marca 2013 r. wystawionego przez (...) Sp. z o.o. Organ rentowy jednocześnie podał, że z uwagi na brak analogicznego świadectwa z zakładu pracy (...) S.A., nie mógł zaliczyć do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia ubezpieczonej u tegoż pracodawcy.

Ubezpieczona D. K. (1) złożyła odwołanie od powyższej decyzji i wniosła o jej zmianę poprzez przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury. Wskazała, że w warunkach szczególnych pracowała w Zakładach Radiowych (...) w B. w okresie od 16 września 1976 r. do 31 października 1988 r., z wyłączeniem okresu od 9 maja 1983 r. do 15 marca 1987 r.; na stanowisku montera układów elektronicznych oraz kontrolera jakości. Na okoliczność wykonywania przez nią pracy w szczególnych warunkach wniosła o przeprowadzenie dowodu z zeznań wskazanych przez nią świadków.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wniósł o oddalenie odwołania i podtrzymał argumentację zawartą w skarżonej decyzji. W roku postępowania organ wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego specjalisty ds. BHP w celu ustalenia, czy w spornym okresie ubezpieczona wykonywała prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie OJ. - 300.00 MHz w strefie zagrożenia.

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2015r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie VI U 1735/14 w pkt 1 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał D. K. (1) prawo do emerytury począwszy do 1 kwietnia 2014r., w pkt 2 stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Swoje rozstrzygnięcie Sad pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach :

Ubezpieczona D. K. (1), ur. dnia (...), w dniu 30 kwietnia 2014 r. złożyła wniosek o przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury. Organ rentowy uznał za udokumentowany staż ubezpieczeniowy na dzień 1 stycznia 1999 r. w wymiarze: 22 lat, 3 miesięcy i 8 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 10 lat, 1 miesiąc i 3 dni stażu pracy w szczególnych warunkach. Ubezpieczona nie jest członkiem OFE.

W niniejszej sprawie , jak ustalił Sąd Okręgowy, sporną pozostawała okoliczność, czy ubezpieczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracowała w warunkach szczególnych będąc zatrudnioną w Zakładach Radiowych (...) w B..

Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, ustalił , iż w okresie od 16 września 1976 r. do 31 października 1988 r. ubezpieczona była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w Zakładach Radiowych (...) w B. (obecnie (...) S.A. w B.}. Od dnia 16 września 1976 r. ubezpieczona zajmowała stanowiska montera układów elektronicznych.

Z dniem 9 maja 1983 r. ubezpieczona została odsunięta od wykonywania obowiązków montera układów elektronicznych w związku z zajęciem w ciężę. Następnie w okresie od 19 kwietnia 1984 r. do 15 marca 1987 r. ubezpieczona przebywała na urlopie wychowawczym. Od dnia 16 marca 1987 r. ubezpieczona podjęła pracę na stanowisku kontrolera jakości, które zajmowała do dnia 31 października 1983 r.

Wykonując pracę na stanowisku montera układów elektronicznych ubezpieczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zajmowała się: montowaniem oraz lutowaniem ołowiem i cyną elementów półprzewodnikowych, a także innych drobnych elementów na obwodach drukowanych; zestrzaniem płytek radiowych przy użyciu wobulatora wyposażonego w 13 calowy monitor ekranowy z lampą kineskopową, który był uruchomiony przez całą zmianę i był ustawiony w niewielkiej odległości od oczu; naprawą płytek radiowych (wylutowywała uszkodzone elementy i przylutowywała sprawne elementy); klejeniem cyjanopaniem i butaprenem elementów oraz zalewaniem ich cerezyną; malowaniem farbą olejną przewodów i potencjometrów; czyszczeniem rozpuszczalnikami i toluenem; cynowaniem przewodów. Sporadycznie pracowała w klatce F.. Wykonując powyższe prace narażona była na działanie pól elektromagnetycznych.

Wykonując pracę na stanowisku kontrolera jakości ubezpieczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zajmowała się: sprawdzaniem organoleptycznie wyrobów, sprawdzaniem prawidłowości przylutowania elementów na częściach

radiowych; sprawdzaniem przybicia do lKV; sprawdzaniem wodoodporności w eksykatorze; zestrzajaniem części radiowych do radiostacji wojskowych dla około 30 częstotliwości przy użyciu m.in. wobulatora i oscyloskopów; lutowaniem łożem i cyną; czyszczeniem rozpuszczalnikami; wygrzewaniem elementów w piecach.

Powyższe czynności ubezpieczona wykonywała w systemie akordowym i dwuzmianowym. Dostawała dodatek pieniężny za pracę w szkodliwych warunkach oraz mleko.

W spornym okresie wraz z ubezpieczoną na jednej hali pracowała K. C. (1), która zajmowała stanowisko radiomontera - montera układów elektronicznych oraz montera elektronika. Powyższa zajmując stanowisko montera układów elektronicznych pracowała wraz z ubezpieczoną w jednej brygadzie, wykonywała te same prace, co ubezpieczona. K. C. (1) w dniu 18 sierpnia 2003 r. pracodawca wystawił świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach, w którym wskazał, że powyższa stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywała prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie 0,1 - 300.000 MHz w strefie zagrożenia. W spornym okresie wraz z ubezpieczoną pracował również Z. R. (1), który zajmował stanowiska montera elektroniki oraz montera elektroniki-brygadzista. W dniu 11 czerwca 2003 r. pracodawca wystawił świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach, w którym wskazał, że powyższy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie 0,1 - 300.000 MHz w strefie zagrożenia oraz sprawował dozór inżynieryjno-techniczny w oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wymienione są prace wymienione w Wykazie.

Przenosząc ustalony w sprawie stan faktyczny na grunt przepisów prawa, Sąd Okręgowy stwierdził, iż odwołanie ubezpieczonej zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji dokonał oceny omówionego wyżej stanu faktycznego w kontekście przepisów art. 184 i 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz.U z 2013, poz. 1440 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz U. Nr 8 z 1983 r., poz. 43 ze zm.) i wyjaśnił, iż zgodnie z treścią art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32-34, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 1 stycznia 1999 roku, osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa ( art. 184 ust. 2 ustawy).

Zgodnie z treścią art. 32 ust 1 cytowanej wyżej ustawy ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r., będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 ustawy (co najmniej 65 lat dla mężczyzn, co najmniej 60 lat dla kobiet). Dla celów ustalenia uprawnień, o których mowa w cytowanym wyżej przepisie, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych.

Z kolei, jak dalej przywołał Sąd Okręgowy, przepisy rozporządzenia wykonawczego z dnia 7 lutego 1983 r., które nadal zachowały swoją moc na warunkach określonych w art. 32 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia. 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS mają zastosowanie do wszystkich pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zgodnie z § 2 tego rozporządzenia, okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń

na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, a okresy te stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy. Zgodnie z § 4 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r. pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Dodatkowo Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą wyłącznie przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze i jego załączniki stanowią jedyną i właściwą podstawę do określenia, czy dane stanowisko pracy należy zaliczyć do stanowisk pracy, na których wykonywana jest praca w szczególnych warunkach. Ponadto dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonych mu prac, rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08).

Sądu Okręgowego wyjaśnił, iż w przypadku, gdy zainteresowany wykaże, że nie może przedstawić zaświadczeń potwierdzających okresy wykonywania pracy w szczególnych warunkach z przyczyn od siebie niezależnych, art. 472 i 473 k.p.c. umożliwiają ustalenie tych okoliczności w drodze postępowania odwoławczego przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z ww. artykułami w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych każdy fakt mający wpływ na prawo do świadczenia lub jego wysokość może być dowodzony wszelkimi środkami, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe. Sąd nie jest związany środkami dowodowymi określonymi dla dowodzenia przed organem rentowym. Zaliczenie nie udokumentowanych, spornych okresów pracy w szczególnych warunkach do stażu pracy uprawniającego do wcześniejszej emerytury wymaga dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych. Na podstawie powyższego nie ulega wątpliwości, że w postępowaniu o świadczenie emerytalno-rentowe dopuszczalne jest, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 27 maja 1985 r. (III UZP 5/85), przeprowadzenie przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych dowodu z zeznań świadków na okoliczność zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, jeżeli zainteresowany wykaże, że nie może przedstawić zaświadczenia zakładu pracy z powodu jego likwidacji lub zniszczenia dokumentów dotyczących zatrudnienia. Okres pracy w warunkach szczególnych można również ustalić w postępowaniu sądowym na podstawie akt osobowych pracownika.

Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu dopuścił, na okoliczność pracy ubezpieczonej w szczególnych warunkach, dowód z dokumentów w postaci akt osobowych ubezpieczonej z okresu jej zatrudnienia w Zakładach Radiowych (...) w B., dowód z akt rentowych świadka K. C. (1), dowód z kserokopii świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach Z. R. (1) oraz dowód z zeznań ubezpieczonej oraz świadków K. C. (1), K. G. i W. L.. Sąd uznał zeznania powyższych świadków za wiarygodne, logiczne i spójne z zeznaniami samej ubezpieczonej oraz z dowodami z dokumentów w postaci świadectwa pracy ubezpieczonej, angaży do pracy oraz świadectwami wykonywania pracy w szczególnych warunkach Z. R. (1) oraz K. C. (1). Świadczenie zeznający w sprawie dokładnie opisali charakter wykonywanej przez ubezpieczonej pracy, nadto w tym samym czasie byli oni zatrudnieni również w w/w zakładzie pracy (świadek K. C. (1) pracowała na stanowisku monterki układów elektronicznych i wykonywała te same prace, co ubezpieczona, nadto przebywała w tej samej hali co ubezpieczona i pracowała z nią w jednej brygadzie), zatem widywali ubezpieczonej w trakcie wykonywanej przez nią pracy i posiadali wiedzę odnośnie rodzaju i charakteru wykonywanych przez ubezpieczonej czynności.

Sąd nie uwzględnił wniosku organu rentowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia, czy ubezpieczona w spornym okresie wykonywała prace w szczególnych warunkach. Sąd uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy {w szczególności świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach wystawione dla Z. R. (1)(...) i K. C. (1)} był wystarczający do ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego z dowodów przeprowadzonych w sprawie bezspornie wynikało, że ubezpieczona pracując w Zakładach Radiowych (...) w B. w okresie od 16 września 1976 r. do 8 maja 1983 r. (od dnia 9 maja 1983 r. ubezpieczona została odsunięta od pracy w związku z zajściem w ciążę, następnie przebywała na urlopie wychowawczym do dnia 15 marca 1987 r.) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracowała w szczególnych warunkach. Charakter i rodzaj prac wykonywanych przez ubezpieczoną w powyższym okresie odpowiada pracom, o jakich mowa w wykazie A, dziale XIV poz. 4 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze („prace narażające na działanie promieniowania jonizującego oraz prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia”). Sąd uznając, że ubezpieczona świadczyła pracę w szczególnych warunkach, miał na względzie w szczególności okoliczność, że osobom, które wykonywały analogiczne prace i pracowały wspólnie z ubezpieczoną, zostały wystawione świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy jednocześnie uznał, że ubezpieczona nie wykazała, aby w drugim spornym okresie, tj. od dnia 16 marca 1987 r. do 31 października 1988 r. wykonywała prace w szczególnych warunkach na stanowisku kontrolera jakości. Okoliczność ta jednakże nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż, mając na względzie uwzględniony przez organ rentowy okres pracy ubezpieczonej w warunkach szczególnych (10 lat, 1 miesiąc i 3 dni) oraz okres zatrudnienia uznany przez Sąd Okręgowy za okres pracy w szczególnych warunkach (od 16 września 1976 r. do 8 maja 1983 r.), zdaniem Sądu Okręgowego uznać należało, iż D. K. (1) legitymuje się 15-letnim okresem zatrudnienia w warunkach szczególnych, co, przy spełnieniu przez nią pozostałych przesłanek, uprawnia ją do przyznania prawa do wcześniejszej emerytury na mocy art. 32 w zw. z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c, zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przyznał ubezpieczonej D. K. (1) prawo do emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach od dnia 1 kwietnia 2014 r., tj. od pierwszego dnia miesiąca, w którym ubezpieczona złożyła wniosek o przyznanie świadczenia.

W punkcie II wyroku Sąd Okręgowy, zgodnie z przepisem art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z urzędu orzekł w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności organu rentowego, pomimo uwzględnienia odwołania ubezpieczonej. Ubezpieczona nie przedłożyła świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach za sporny okres zatrudnienia. Wobec tego organ rentowy władny był do zakwestionowania okoliczności wykonywania przez ubezpieczoną pracy w szczególnych warunkach w spornym okresie. Mając na uwadze sformalizowany przebieg postępowania przed organem rentowym, jak również występujące ograniczenia dowodowe, do przyznania ubezpieczonej prawa do żądanego świadczenia konieczne było przeprowadzenie postępowania dowodowego na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego na okoliczność świadczenia przez ubezpieczoną pracy w warunkach szczególnych.

Apelację od wskazanego powyżej wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego – art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440 ze zm.), dalej: ustawa,
2. przepisu prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c.

w oparciu o powyższe zarzut wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji oraz oddalenie odwołania ubezpieczonej, ewentualnie o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (k. 71-72 akt sprawy).

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, iż ubezpieczona – zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego – zajmowała się montowaniem oraz lutowaniem ołowiem i cyną, zestrzajaniem płytek radiowych przy użyciu wobulatora wyposażonego w monitor ekranowy z lampą kineskopową, który był uruchomiony przez całą zmianę i był ustawiony w niewielkiej odległości od oczu; naprawą płytek radiowych, klejeniem cyjanopolem i butaprenem elementów oraz zalewaniem ich cerezyną; malowaniem farbą olejną przewodów i potencjometrów; czyszczeniem rozpuszczalnikami i toluenem, cynowaniem przewodów; nadto sporadycznie pracowała w klatce F.. Wykonując w/w czynności, zdaniem skarżącego, pozwana nie mogła być narażona na działanie pól elektromagnetycznych. Pracą bowiem w warunkach szczególnych jest praca narażająca na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz, ale tylko wtedy, gdy wykonywana jest na obszarze spełniającym normatywne kryteria „strefy zagrożenia”, które to pojęcie wyjaśnia rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 maja 1972 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie mikrofalowym (Dz. U. z 1972 r. nr 21 poz. 153) oraz rozporządzenia Ministrów Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz (...)

z dnia 19 lutego 1977 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 MHz do 300 MHz (Dz. U. z 1977 r. nr 8 poz. 33).

Pozwany wskazał, iż wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w celu ustalenia, czy w spornym okresie ubezpieczona wykonywała prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w tzw. strefie zagrożenia. Wskazał również na podnoszona przed sądem pierwszej instancji celowość zwrócenia się do Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz Państwowej Inspekcji Pracy o informację, czy w spornym okresie zakład pracy ubezpieczonej zawiadomił w/w organy o użytkowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne, czy były dokonywane pomiary kontrolne i czy wydawano opinie dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy w zasięgu pól elektromagnetycznych, a jeżeli tak, to czy wyniki pomiarów kontrolnych na stanowiskach pracy ubezpieczonej kwalifikowały je do strefy zagrożenia. Jak wyjaśnił, wniosek ten nie został jednak uwzględniony, co zdaniem pozwanego uzasadnia stwierdzenie, iż Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów, przez co naruszył ustanowione art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o oddalenie apelacji pozwanego organu w całości jako bezzasadnej. (k. 79-81 akt sprawy).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego organu rentowego jest zasadna i jako taka zasługuje na uwzględnienie w zakresie skutkującym zmianą zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez skarżącego.

Na wstępie podkreślić należy, iż istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów, o ile za zasadne sąd drugiej instancji uznaje uzupełnienie postępowania dowodowego. Jako Sąd merytoryczny Sąd odwoławczy może bowiem czynić ustalenia i to odmienne od ustaleń Sądu pierwszej instancji, nawet bazując na tym samym materiale dowodowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003 r., sygn. akt IV CKN 1752/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2002 r., sygn. akt II CKN 615/00). Prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest bowiem od spełnienia przez Sąd orzekający dwóch naczelnych obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania Sąd pierwszej instancji sprostał tym wymogom.

Przedmiotem sporu było prawo ubezpieczonej D. K. (1) do emerytury w oparciu o przepis art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 748 ze zm.), dalej: ustawa oraz § 4 ust 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach (Dz. U. z 1983 r. nr 8 poz. 43), dalej: rozporządzenie, a w szczególności okoliczność legitymowania się przez ubezpieczoną – według stanu na dzień dnia 01 stycznia 1999 r. – co najmniej 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. Poza sporem pozostawało bowiem spełnienie przez ubezpieczoną pozostałych przesłanek warunkujących, w świetle powołanych przepisów, przyznanie prawa do emerytury w obniżonym wieku: ogólny staż ubezpieczeniowy (20 lat na dzień 01 stycznia 1999 r.), wiek emerytalny (55 lat), brak członkostwa w otwartym funduszu emerytalnym.

Stosownie do przepisu art. 32 ust. 4 w związku z art. 184 ust 1 ustawy, wiek emerytalny, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których pracownikowi przysługuje prawo do emerytury ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych, przez które należy rozumieć przepisy rozporządzenia.

Zgodnie z § 1 ust 2 rozporządzenia właściwi ministrowie, kierownicy urzędów centralnych oraz centralne związki spółdzielcze w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalają w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowiska pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B. Pracami w warunkach szczególnych uprawniającymi do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym są zatem wyłącznie prace na stanowiskach wymienionych w powołanym rozporządzeniu i załączniku do tego rozporządzenia (§ 1 ust 1 rozporządzenia) - w wykazach A i B. (wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2012 r., II UK 166/11). Podkreślić należy, iż w kontekście nabycia uprawnień emerytalnych pojęcie „praca w warunkach szczególnych” ma znaczenie normatywne (oznacza pracę wymienioną w rozporządzeniu i ww. wykazach), a nie znaczenie potoczne. Wykonywanie pracy, która potencjalnie mogłoby wywrzeć negatywne skutki dla organizmu zatrudnionego, nie jest więc okolicznością wystarczającą dla zakwalifikowania okresu takiego zatrudnienia do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lutego 2007r., UK 258/06, wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych "instytucją" wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia. Zawarcie przez ustawodawcę w zamkniętym katalogu wykazu pracowników zatrudnionych w szczególnym charakterze wyłącza możliwość jego rozszerzenia w procesie stosowania prawa. Możliwość odstępstwa od zasady powszechnej - zwłaszcza ze względu na przesłankę szczególnego charakteru zatrudnienia - pozostaje atrybutem władzy ustawodawczej, a nie sądowniczej. Tym samym o uprawnieniu do wcześniejszej emerytury decyduje łączne ścisłe spełnienie wszystkich warunków określonych w art. 184 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, a nie przekonanie pracownika, że praca była wykonywana w szczególnym charakterze lub warunkach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 grudnia 2010 r., II UK 140/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2009 r., I UK 218/09). Za właściwe w tym miejscu uznać należy przywołanie ugruntowanego poglądu orzecznictwa, zgodnie z którym przepisy przewidujące prawo do emerytur z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze są przepisami szczególnymi, ich wykładnia rozszerzająca jest niedopuszczalna, co wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Zbiór Urzędowy Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych 2006/13-14/218) i które to stanowisko Sąd orzekający w niniejszym składzie w pełni akceptuje.

Wyjaśnić przy tym trzeba, iż kwalifikację danej pracy jako pracy w szczególnych warunkach poprzedzać winno przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów wykazu A oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki.

Bezspornym w sprawie było, iż w okresie od dnia 16 września 1976 r. do dnia 31 października 1988 r. ubezpieczona D. K. (1) była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w Zakładach Radiowych (...) w B. (obecnie (...) S.A. w B.), co

wynikało z przedłożonych akt osobowych (koperta na k. 15 akt sprawy) oraz świadectwa pracy (k. 6 akt sprawy). Co niesporne, wnioskodawczyni nie posiada za sporny okres świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Spór zaś w sprawie sprowadzał się do dokonania oceny i ustalenia, czy do stażu pracy w warunkach szczególnych możliwe było zaliczenie wnioskodawczyni okresu od dnia 16 września 1976 r. do dnia 08 maja 1983 r. jako pracy w warunkach szczególnych, kwalifikowanej do wykazu A dział XIV (Prace różne) :

- pozycja 4 – prace narażające na działanie promieniowania jonizującego oraz prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia,

tak jak je zakwalifikował Sąd pierwszej instancji, a które to ustalenie zostało zakwestionowane w apelacji przez pozwany organ rentowy.

W przedmiotowej sprawie, na co wskazywał apelujący, niewątpliwie istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia miały przepisy wykonawcze – a mianowicie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 maja 1972r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie mikrofalowym (Dz. U. z 1972 r. nr 21 poz. 153) oraz rozporządzenie Ministrów Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19 lutego 1977 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 MHz do 300 MHz (Dz. U. z 1977 r. nr 8 poz. 33). Przepisy powyższe ustalały bowiem strefy ochronne, w tym strefę zagrożenia, na obszarze otaczającym urządzenia wytwarzające pole elektromagnetyczne i normowały sposób określania poszczególnych stref w drodze pomiarów m.in. wartości pola elektrycznego i magnetycznego. Ponadto, przewidywały również ograniczenia przebywania pracowników w strefie zagrożenia - dopuszczalny czas przebywania w tej strefie ulegał skróceniu zależnie od natężenia pól elektromagnetycznych. Okoliczności te były niezbędne dla stwierdzenia, czy w przedmiotowej sprawie prawidłowo została zakwalifikowana praca ubezpieczonej D. K. (1) w Zakładach Radiowych (...) w B. (obecnie (...) S.A. w B.).

Podkreślenia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wymaga, iż ubezpieczona – jak wynika z zeznań świadków oraz jej własnych wyjaśnień – co prawda pracowała w narażeniu na działanie pola elektromagnetycznego, jednak do uznania wskazanego okresu za pracę w warunkach szczególnych, konieczne byłoby wykazanie, że wykonywała wówczas stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w narażeniu na oddziaływanie pola elektromagnetycznego w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia. Nie każda bowiem praca przy użyciu pola elektromagnetycznego jest pracą w warunkach szczególnych, jako że musi być ona wykonywana w strefie zagrożenia określonej w przepisach prawnych, co zasadnie w apelacji przywołał skarżący. W oparciu o te szczególne regulacje stwierdzić należy, że pracę w warunkach szczególnych jest praca narażająca na działanie pola elektromagnetycznego w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz tylko wtedy, gdy wykonywana jest w obszarze spełniającym normatywne kryteria „strefy zagrożenia” – określonej w § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 maja 1972 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie mikrofalowym. Wynika z tego, że nie każda osoba pracująca w narażeniu na działanie pola magnetycznego pracuje w szczególnych warunkach, albowiem narażenie to dotyczy ściśle określonego przez ustawodawcę oddziaływania w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz oraz wyłącznie w strefie zagrożenia. Przy czym praca ta musi być wykonywana zgodnie z § 2 ust.1 rozporządzenia stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należy, iż nie daje on podstaw do przyjęcia, aby praca ubezpieczonej na zajmowanym stanowisku odbywała się w zakładzie w warunkach określonych w w/w przepisach. Jak bowiem wynika z wyjaśnień ubezpieczonej, prace w klatce F. (metalowym ekranie mającym chronić przed polem elektrostatycznym) wykonywała ona jedynie czasami. Tym samym, brak jest podstaw do przyjęcia, iż ubezpieczona pracowała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w narażeniu na działanie pola elektromagnetycznego w określonym natężeniu w strefie zagrożenia. Powyższe nie pozwala zatem na przyjęcie – jak to uczynił Sąd Okręgowy – że „wykonując powyższe prace [montera układów elektronicznych – przypis S.A.] ubezpieczona narażona była na działanie pól elektromagnetycznych” (s. 3 uzasadnienia wyroku), bowiem ani z zeznań świadków – K. C. (1), K. G. oraz W. L. ani z wyjaśnień ubezpieczonej nie wynika, iż czynności wykonywane przez ubezpieczoną a przyjęte jako



zakres obowiązków ubezpieczonej na stanowisku monter układów elektronicznych przez Sąd Okręgowy, wskazywały na oddziaływanie szkodliwych warunków na organizm ubezpieczonej, o jakich mowa w wykazie A dział XIV poz. 4 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983r.. Wręcz przeciwnie szkodliwość warunków pracy zarówno ubezpieczona jak i zeznający w sprawie świadkowie upatrywali w bezpośrednim kontakcie z materiałami służącymi do lutowania – narażenie na opary ołowiu i cyny, na opary klejów oraz prace związane z obciążeniem narządu wzroku poprzez wpatrywanie się w ekran monitora konieczne przy zestrojeniach fal radiowych przy naprawie płytek radiowych czy wymagające precyzyjnego widzenia. Co więcej, taki zakres obowiązków ustalił Sąd Okręgowy, nie wskazując, jak zasadnie podniósł skarżący w apelacji, w jakim zakresie przy tych czynnościach ubezpieczona była narażona na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie i w strefie, o jakich mowa w wykazie A dział XIV poz.4 cytowanego wyżej załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983r. Nie sposób bowiem tracić z pola widzenia faktu, iż wykonywanie prac w klatce F., chroniącej przed szkodliwym działaniem pola elektromagnetycznego, ubezpieczona jak sama przyznała, wykonywała sporadycznie, zatem nie stale i nie w pełnym wymiarze czasu pracy, co potwierdzałoby szczególność warunków deklarowaną przez pracodawcę wystawiającego świadectwo pracy w warunkach szczególnych świadkowi K. C. (1), na który to dokument powoływała się ubezpieczona w toku postępowania.

Nie sposób pominąć także faktu, iż samo wykonywanie przez ubezpieczoną obowiązków pracowniczych na tej samej hali, czy w tej samej brygadzie, co świadek K. C. (1), legitymująca się świadectwem wykonywania pracy w warunkach szczególnych, nie jest równoznaczne z pracą w takich samych warunkach lub w takim samym charakterze. Podkreślenia bowiem wymaga, iż odniesienie przez ustawodawcę narażenia na działanie pola elektromagnetycznego do określonej częstotliwości z zawężeniem do przyjętej strefy rażenia jako czynnika determinującego prace w warunkach szkodliwych czy szczególnym charakterze pozwala na konkluzję, iż konieczne jest jednoznaczne i precyzyjne określenie nie tylko charakteru i rodzaju wykonywanych obowiązków, ale i miejsca ich wykonywania. Bliskość stanowiska pracy ubezpieczonej ze stanowiskiem pracy świadka K. C. (1) nie można uznać za okoliczność wystarczającą do stwierdzenia tożsamości warunków pracy tych osób. Tym bardziej, iż uszło uwadze Sądu Okręgowego, że w przedłożonych przez ubezpieczoną świadectwach pracy w warunkach szczególnych tak K. C. (1) jak i Z. R. (1) brak także tożsamości nazwy zajmowanego przez ubezpieczoną stanowiska ze stanowiskami przywołanymi w tych świadectwach. Świadek K. C. (1) w spornym okresie zajmowała stanowiska **radiomonter- - monter układów elektronicznych** zaś Z. R. (1) - **monter elektronik**, co również może wskazywać na brak tożsamości tak warunków pracy jak i obowiązków na tych stanowiskach ze stanowiskiem ubezpieczonej – **monter układów elektronicznych**.

Godzi się w tym miejscu wskazać, iż co prawda nazwa stanowiska pracy nie decyduje o charakterze pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach, co wielokrotnie podkreślał w swych orzeczeniach Sąd Najwyższy, wskazując, iż dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2014 r., II UK 413/13), co czyniło zasadnym przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego dla ustalenia zakresu obowiązków i warunków pracy ubezpieczonej na stanowisku monter układów elektronicznych, to za zasadny należy uznać zarzut pozwanego organu rentowego co do bezkrytycznego oparcia się przez Sąd Okręgowy li tylko na świadectwach pracy w warunkach szczególnych wskazanych przez ubezpieczoną współpracowników w kontekście wyżej podniesionych wątpliwości co do tożsamości stanowisk i charakteru oraz warunków pracy. Skoro zatem nie tyle nomenklatura decyduje w zakresie użytego określenia stanowiska pracy – a faktyczne warunki wykonywania tejże pracy oraz jej rodzaj, należy zgodzić się ze skarżącym, iż dla wyjaśnienia kwestii czy ubezpieczona w spornym okresie, będąc zatrudniona na stanowisku **monter układów elektronicznych**, wykonywała prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie 01,-3000.000 MHz w strefie rażenia koniecznym było wykazanie tych okoliczności. Przy czym, co należy podkreślić, inicjatywa dowodowa w tym zakresie należała nie do organu rentowego, lecz do ubezpieczonej, do której to obowiązków procesowych należało poszukiwanie środków dowodowych pozwalających na odtworzenie danych o warunkach pracy panujących w zatrudniającej ją zakładzie.

Sąd Apelacyjny pragnie w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego, które są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Obowiązek przedstawienia dowodów (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.) spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Zasadnie zatem podnosi pozwany organ rentowy w apelacji, iż decydujące znaczenie dla oceny charakteru pracy wnioskodawczyni w spornym okresie ma wykładnia § 2 ust. 1 rozporządzenia, który to przepis stanowi, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/2007 OSNP 2009/5-6 poz. 75, z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/2007, z dnia 4 października 2007 r., I UK 111/2007, z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/2007 OSNP 2008/21-22 poz. 329, z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/2007 OSNP 2008/21-22 poz. 325).

Analiza akt osobowych ubezpieczonej daje podstawy do ustalenia, jak to uczynił Sąd Okręgowy, iż D. K. (1) zatrudniona była w spornym okresie jako monter układów elektronicznych. W takich okolicznościach sprawy, za w pełni uprawnione należało uznać stanowisko Sądu pierwszej instancji, który dla uściślenia wykonywanych przez ubezpieczoną na w/w stanowisku pracy czynności posiłkował się wnioskowanymi przez ubezpieczoną dowodami z zeznań świadków – współpracowników ubezpieczonej ze spornego okresu z w/w zakładu pracy – którzy nadto legitymowali się świadectwami wykonywania pracy w warunkach szczególnych (k. 27 akt sprawy i k. 9 akt rentowych K. C.) wystawionymi przez pracodawcę.

W powyższym zakresie jednakże ponownie stwierdzić należy z całą stanowczością, iż świadek K. C. (1) była zatrudniona w zakładzie pracy i wykonywała prace w warunkach szczególnych, jak podał pracodawca, na stanowisku radiomontera–montera układów elektronicznych (1969-1982), a następnie montera-elektronika (1985-1992) (k. 9 akt rentowych K. C.); świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych Z. R. (1) wskazywało na pracę w warunkach szczególnych na stanowiskach montera elektronika (1973-1988) oraz montera elektronika-brygadzysty (1988-1990) (k. 27 akt sprawy); z kolei świadkowie K. G. oraz W. L. nie uzyskały emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, nie przedłożyły również świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych za okres zatrudnienia w omawianym zakładzie pracy, co daje podstawy do przyjęcia, iż pracodawca wykonywanej przez nie pracy jako pracy w warunkach szczególnych nie kwalifikował (skoro innym pracownikom takie dokumenty wystawiał, gdy zaistniały ku temu przesłanki).

Tym samym, w braku innych dowodów pozwalających na dokonanie jednoznacznych, pewnych i wiarygodnych ustaleń w zakresie wykonywania przez ubezpieczoną pracy w warunkach szczególnych, z całą pewnością brak było w ocenie Sądu Apelacyjnego podstaw do uznania wykonywania przez K. C. (1) (radiomontera–montera układów elektronicznych, montera-elektronika) prac tożsamyh z pracami D. K. (1) (montera układów elektronicznych) tylko z powodu wykonywania tej pracy w tej samej brygadzie – skoro zatrudnione były na całkowicie odmiennych stanowiskach. Także w zakresie zakwalifikowania prac świadka Z. R. (1) (monter elektroniki, monter elektronik-brygadzista) pracodawca dokonał innego ich określenia niż prac ubezpieczonej. Chociaż zatem – jak wskazano powyżej – nazewnictwo stanowiska pracy nie jest decydujące dla oceny faktycznego rodzaju pracy pracownika, to jednakże jego różnicowanie świadczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, o odmienności zakresu obowiązków i prac powierzanych poszczególnym pracownikom, a w konsekwencji nie pozwala na dokonanie na podstawie dokumentu w postaci świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych oraz zakresu obowiązków jednego pracownika wiążących ustaleń w zakresie stopnia szkodliwości pracy innego pracownika, zatrudnionego w warunkach zapewne zbliżonych, ale jednakże przy innego rodzaju pracach i na innym stanowisku, a więc nie tożsamyh.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy bezpodstawnie zatem stwierdził wykonywanie tożsamyh prac przez ubezpieczoną D. K. (1) oraz świadka K. C. (1), jak również odniósł się w powyższym zakresie do pracy świadka Z. R. (1), powołując się na fakt, iż osoby te – w przeciwieństwie do skarżącej – otrzymały od pracodawcy świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Należy zatem podzielić zarzuty pozwanego organu rentowego, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż poszczególne osoby pracowały w takim samym charakterze i warunkach jak ubezpieczona, co czyni zasadnym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego.

Dodatkowo wskazać należy, iż zasadność powyższego rozróżnienia potwierdza także pismo pracodawcy z dnia 05 kwietnia 2013 r. (w aktach osobowych), stanowiące odpowiedź na wniosek ubezpieczonej z dnia 11 marca 2013 r. – w którym to spółka, będąca następcą prawnym pracodawcy, odmówiła D. K. (1) wydania jej świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych za sporny okres. Wskazano, iż dokumentacja pracownicza dokumentuje jej zatrudnienie jako montera układów elektronicznych (zatem tak jak to ustalił Sąd pierwszej instancji) oraz kontrolera jakości, jednakże brak jest dowodów potwierdzających charakter oraz warunki, w jakich wnioskodawczyni wykonywała pracę. Ponadto, spółka wskazała także, iż nazewnictwo w/w stanowisk pracy nie odnosi się w żadnej mierze do stanowisk wskazanych w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Skoro zatem Sąd w przedmiotowej sprawie opiera swoje ustalenia także na dokumentacji zatrudnienia ubezpieczonej, zatem nie sposób jest pominąć faktu, iż sam pracodawca nie znalazł podstaw do poświadczenia wykonywania przez D. K. (2) pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

Zaakcentowania także wymaga, iż sama szkodliwość warunków pracy wynikająca z konieczności wykonywania czynności lutowania czy klejenia elementów przy naprawie radiodbiorników, obciążająca pracodawcę obowiązkiem udostępnienia pracownikom produktów regeneracyjnych w postaci np. mleka czy uzasadniająca wypłatę dodatku za prace w warunkach szkodliwych, wykazywana przez ubezpieczoną, nie przesądza o uznaniu, iż była to praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach o jakich mowa w rozporządzeniu Rady Ministrów z 07 lutego 1983r. Nota bene okoliczność wypłaty dodatku nie została udokumentowana przez ubezpieczoną (brak list płac z okresu zatrudnienia ubezpieczonej w Zakładach Radiowych (...) w B. (obecnie (...) S.A. w B. uniemożliwia stwierdzenie w jakim zakresie i w jakim okresie te dodatki były wypłacane).

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ubezpieczona nie wykazała, aby w okresie od dnia 16 września 1976 r. do dnia 08 maja 1983 r. pracowała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach wymienionych w wykazie A w dziale XIV pozycja 4 i 5, tj. przy pracy narażające na działanie promieniowania jonizującego oraz prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia (poz. 4), czy też prace szczególnie obciążające narząd wzroku i wymagające precyzyjnego widzenia - w kartografii, montażu mikroelementów wymagającego posługiwania się przyrządami optycznymi oraz przy obsłudze elektronicznych monitorów ekranowych (poz. 5) załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Apelacyjny podkreśla, iż nie wyklucza, iż ubezpieczona D. K. (1) pracowała w bezpośrednim sąsiedztwie działania pola elektromagnetycznego o określonym natężeniu – natomiast zgromadzony w aktach sprawy, aktach rentowych oraz aktach osobowych materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, iż praca takowa była wykonywana w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy - konkretnie w strefie zagrożenia.

W konsekwencji, zasadny okazał się podniesiony przez pozwanego organu rentowego zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego poprzez stwierdzenie, iż ubezpieczona D. K. (1) spełnia wszystkie, wymagane art. 184 w związku z art. 32 ustawy warunki niezbędne do przyznania jej emerytury, w tym warunek co najmniej 15 letniego stażu pracy w warunkach szczególnych według stanu na dzień 01 stycznia 1999 r.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i na zasadzie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. odwołał wnioskodawczyni od decyzji organu rentowego jako bezzasadne oddalił.

SSA M. Sałańska-Szumakowicz SSA M. Bober SSO del. M. Popielińska